

Co się stanie z firmą po mojej śmierci?

Decydując się na otwarcie własnego biznesu mamy do wyboru różne formy prowadzenia działalności gospodarczej. Począwszy od jednoosobowej działalności prowadzonej na podstawie wpisu do Ewidencji, po spółki osobowe, czy spółki kapitałowe. Różnią się one od siebie stopniem skomplikowania ich założenia i prowadzenia, obowiązkami związanymi z działalnością, czy wreszcie zakresem odpowiedzialności przedsiębiorcy. To, co je odróżnia to także to, co stanie się z firmą po śmierci przedsiębiorcy.

Indywidualna działalność gospodarcza i spółka cywilna

W przypadku śmierci przedsiębiorcy, który prowadził działalność na podstawie wpisu do CEIDG, ustaje byt prawny prowadzonej firmy. W konsekwencji, **nie można odziedziczyć działalności gospodarczej prowadzonej przez spadkodawcę**. Trzeba jednak zaznaczyć, że samo przedsiębiorstwo rozumiane jako zorganizowany zespół składników przeznaczonych do prowadzenia działalności gospodarczej może istnieć w obrocie, a zatem może podlegać dziedziczeniu. Konieczne będzie przeprowadzenie postępowania spadkowego, a jego złożoność i czas trwania zależą m.in. od wielkości odziedziczonego majątku, liczby spadkobierców i ich zgodności co do działań związanych z majątkiem. Trzeba pamiętać, że jest to składnik majątku spadkowego, na którym mogą ciążyć zobowiązania, i które zapewne trzeba będzie uregulować. To wszystko nie oznacza jeszcze, że spadkobierca może prowadzić firmę. Będzie on musiał założyć własną działalność, a zatem również umowy handlowe, pełnomocnictwa czy

umowy z pracownikami muszą być zawarte na nowo. Jak widać, czas odgrywa tu dużą rolę ponieważ biznes nie lubi przestoju. Problem ten zauważył już ustawodawca, który pracuje nad projektem ustawy o zarządzie sukcesyjnym przedsiębiorstwem osoby fizycznej pozwalającej na zachowanie ciągłości w prowadzonej działalności za pośrednictwem specjalnego prokurenta mortis causa.

Jeżeli nasza działalność prowadzona jest w formie **spółki cywilnej**, wówczas w przypadku śmierci wspólnika jego spadkobiercy co do zasady nie wchodzi do spółki

lecz posiadają prawo do spłaty ich „udziału”. Wynika to z samej istoty spółki cywilnej ponieważ w jej skład wchodzi indywidualni przedsiębiorcy. Co jednak ważne, jeśli umowa zawiera postanowienie, że spadkobiercy

wspólnika wejdą do spółki na jego miejsce – działalność będzie mogła być prowadzona w dalszym ciągu. W przypadku, gdy dziedziczy więcej, niż jedna osoba spadkobiercy powinni wskazać spółce swojego przedstawiciela, który będzie wykonywał ich prawa. Dopóki jednak spadkobiercy się nie porozumieją, pozostali wspólnicy mogą sami podejmować wszelkie firmowe czynności. Należy pamiętać o tym wszystkim nie tylko

” *To, co może zaskakiwać w przypadku spółki jawnej, to przepis, zgodnie z którym w przypadku śmierci wspólnika jego spadkobierca może żądać przekształcenia tej spółki w spółkę komandytową i przyznania mu statusu komandytariusza....*

pod kątem zabezpieczenia swoich spadkobierców, ale również wówczas, gdy w spółce jest dwóch wspólników, jak i wtedy, kiedy jest ich więcej. Powszechnie wiadomo, że w obrocie nie może występować spółka cywilna z jednym wspólnikiem, ale często nie pamiętamy o tym, że możliwość wejścia do spółki spadkobierców wspólnika spółki wieloosobowej trzeba zabezpieczyć umownie, o ile oczywiście taka jest wola wspólników. W innym razie spółka będzie musiała dokonać spłaty spadkobierców, a nie zawsze będzie to najlepsze rozwiązanie.

Spółki osobowe

Jeszcze inaczej sprawa ma się z przedsiębiorcą, który był wspólnikiem spółki osobowej. Każdorazowo jednak trzeba pamiętać, że zasadą jest, że spółka składa się co najmniej z dwóch wspólników, co wyklucza pozostanie w spółce tylko jednego z nich. Ustalenie tego, co będzie dalej działo się ze spółką po śmierci wspólnika należy zacząć, a jakże inaczej, od lektury umowy spółki. Może ona przewidywać kontynuację działalności wraz z udziałem spadkobierców oraz zasady dalszej działalności, bądź wręcz odwrotnie – może zawierać postanowienia dotyczące rozwiązania spółki. Jeżeli postanowienia umowy nie regulują tych kwestii, zastosowanie znajdą przepisy Kodeksu spółek handlowych. W przypadku **spółki jaw-**

nej śmierć wspólnika powoduje co do zasady **rozwiązanie spółki**. Spadkobiercy zostaną wówczas wypłaconą wartość udziału wspólnika. To, co może zaskakiwać w przypadku spółki jawnej, to przepis, zgodnie z którym w przypadku śmierci wspólnika jego spadkobierca może żądać przekształcenia tej spółki w spółkę komandytową i przyznania mu statusu komandytariusza. Spółka powinna uwzględnić żądanie spadkobiercy zmarłego wspólnika, chyba że pozostali wspólnicy podejmą uchwałę o rozwiązaniu spółki. Jak widać, warto zastanowić się wraz ze wspólnikami, jakie rozwiązania mają zostać przyjęte w przyszłości. W przypadku **spółki partnerskiej** sytuacja ma się zasadniczo podobnie jak ze spółką jawną, z tym, że gdy umowa spółki przewiduje kontynuację działalności po śmierci partnera – spadkobierca musi posiadać uprawnienia do wykonywanego w spółce zawodu. W przypadku zaś **spółki komandytowej** inne są skutki dla śmierci komandytariusza, a inne dla śmierci komplementariusza. Śmierć komandytariusza nie stanowi przyczyny rozwiązania spółki, ale kwestia ta może być odmiennie ukształtowana w umowie. Natomiast śmierć komplementariusza, czyli osoby która ponosi odpowiedzialność za zobowiązania spółki powoduje jej rozwiązanie. W tym przypadku również możemy jednak wprowadzić do umowy takie zapisy, które będą odpowiadały naszej woli.

Spółki kapitałowe

W stosunku do spółek kapitałowych – **spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i spółki akcyjnej**, z uwagi na ich charakter i to, że mniejsze znaczenie ma tu skład osobowy, co do zasady udziały bądź akcje podlegają dziedziczeniu. Wstąpienie w prawa i obowiązki spadkodawcy następuje z mocy prawa, a zatem firma działa dalej. Umowa spółki z ograniczoną odpowiedzialnością może ograniczyć lub wyłączyć wstąpienie do spółki spadkobierców na miejsce zmarłego wspólnika. Jednak będzie się to wiązało ze spłatą spadkobierców, a tu, jak wiadomo, należy zastanowić się nad tym i policzyć, czy jednorazowa spłata będzie możliwa i nie spowoduje trudności w działalności firmy.

Dziedzicząc po zmarłym przedsiębiorcy spadkobierca ma 6 miesięcy na podjęcie decyzji, co dalej. Warto jednak upewnić się, czy nasze wyobrażenia o tym, jak sprawy potoczą się w przyszłości, kto będzie prowadził firmę i czy w ogóle będzie ona istniała po naszej śmierci lub śmierci naszego wspólnika, nie zostaną brutalnie zweryfikowane, mimo dobrych chęci spadkobierców. ■

*Adwokat Maciej Krotoski
z poznańskiej Kancelarii M.KROTOSKI ADWOKACI
I RADCY PRAWNI Spółka komandytowa, Członek WKK*

